

Czy Jakub Wujek znał angielski? “Nowy Testament” z 1593 roku i angielskie źródło jego paratekstu

Tadeusz Rubik

TADEUSZ RUBIK Uniwersytet Warszawski

CZY JAKUB WUJEK ZNAŁ ANGIELSKI? „NOWY TESTAMENT” Z 1593 ROKU I ANGIELSKIE ŹRÓDŁO JEGO PARATEKSTU*

Tzw. *Biblia Wujka*¹ jako przekład *Pisma Świętego* przyjęta była w Kościele katolickim w Polsce od 1599 roku do ukazania się *Biblii Tysiąclecia* w 1965 roku. Bez wątplenia należy więc do tekstów najważniejszych dla kultury polskiej. Tłumaczenie to otacza obszerna literatura przedmiotu, do której zaliczają się przede wszystkim prace historyczne i językoznawcze, powstające od początku XX wieku. Najistotniejsze ustalenia przypadły na lata pięćdziesiąte i sześćdziesiąte, nowsze badania w przeważającej mierze zależne są od ówczesnych wyników prac Jana Poplatka, Władysława Smereki i Kazimierza Drzymały, opartych na analizie (części) istniejącego i dostępnego materiału archiwalnego² oraz (jak w wypadku rozpraw np. Konrada Gąsiorowskiego) na analizie przekładu Jakuba Wujka³.

Wiedzy, którą dysponujemy, nie można nazwać kompletną; wymaga ona aktualizacji. Okolicznością wręcz obligującą do podjęcia takiej pracy jest dostrzeżenie problematyki źródeł komentarzy apologetycznych i polemicznych, znajdujących się w tzw. *Biblii Wujka*. Pomysł przygotowania nowego polskiego tłumaczenia *Biblii* zrodził się w latach osiemdziesiątych XVI wieku w Towarzystwie Jezusowym. Takie działania sami jezuita otwarcie określali jako interwencyjne, wymuszone przez serię coraz doskonalszych wydań protestanckich: lepszych przekładów, korygują-

* Praca naukowa finansowana ze środków budżetowych na naukę w latach 2018–2022 jako projekt badawczy w ramach programu *Diamantowy Grant*.

¹ Mówiąc o tzw. *Biblii Wujka*, nie zamierzam wchodzić w spór na temat tego, czy jest to faktycznie *Biblia Wujka* czy *Biblia niwy-Wujkowa* (zob. np. J. G o ł ą b, *O tłumaczeniu „Nowego Testamentu” przez ks. Jakuba Wujka*. Warszawa 1906, s. 21), skoro „pośmiertni korektorzy przekładu Wujka przez liczne poprawki i niewolnicze trzymanie się łacińskiej *Wulgaty* stworzyli właściwie nową redakcję *Biblii Wujkowej*” (K. G ą s i o r o w s k i, *Dwa psalterze ks. Wujka*. „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 1959, nr 3, s. 255). Chciałbym jedynie zasygnalizować problem niemożliwości – przynajmniej na tym etapie badań – stwierdzenia, co tak naprawdę od Wujka pochodzi. Zob. D. A. F r i c k, *Polish Sacred Philology in the Reformation and the Counter-Reformation. Chapters in the History of the Controversies (1551–1632)*. Berkeley – Los Angeles – London 1989, s. 133–235.

² K. D r z y m a ł a: *Ks. Jakub Wujek z Wągrowca 1541–1957*. „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 1950, nr 1/2; *Wpływ ks. Stanisława Grodzickiego T. J. na tłumaczenie „Biblii” ks. Jakuba Wujka T. J.*, „Polonia Sacra” 1951, z. 1. – J. P o p ł a t e k, *Obecny stan badań nad życiem Jakuba Wujka T. J. i program dalszej pracy*. Jw., 1950, z. 1/2. – W. S m e r e k a, wstęp w: „*Nowy Testament” w przekładzie ks. dr Jakuba Wujka T. J. z roku 1593*. Wstępem i uwagami popr. W. S m e r e k a. Kraków 1966.

³ G ą s i o r o w s k i, *op. cit.*, *passim*.

cych „błędy”⁴ poprzednich, a także poprawianych i rozwijanych środków edytorskich i komentatorskich. Dlatego również dodanie katolickiego aparatu egzegetycznego w postaci – przede wszystkim – obszernych „nauk i przestróg” w NT1593, „annotacyj” w PS1594 czy „wykładów miejsc trudniejszych” w wydaniu B1599⁵ było reakcją na komentarze zamieszczane w przekładach różnowierczych, zwłaszcza w *Biblii brzeskiej*⁶.

Dodane do NT1593 roku objaśnienia są w dużej mierze zależne od tekstu „*annotations*” z *The New Testament of Iesus Christ, Translated Faithfully into English [...]*, wydane przez angielskich rekuzantów ze środowiska Douai-Reims w 1582 roku⁷. Zwrócił na to uwagę David A. Frick w rozprawie *Polish Sacred Philology*⁸, rozwinął zaś te zagadnienia w artykule *Anglo-Polonica. The Rheims New Testament of 1582 and the Making of the Polish Catholic Bible* z 1991 roku⁹, który w Polsce pozostawał nieznanym przez 25 lat.

W niniejszym artykule podejmuję zagadnienie źródeł paratekstu NT1593 (edycji kontrolowanej przez Wujka¹⁰), omawiam także perspektywy badań, jakie otwierają się w momencie dostrzeżenia tej relacji intertekstualnej. Komentarze do PS1594, wydania również kontrolowanego przez tłumacza, oraz kompletnej edycji B1599, wytlóczonej już po śmierci Wujka, charakteryzują się inną problematyką, jedynie sygnalizowaną w końcowej części rozprawy.

Paratekst NT1593 i stan badań nad jego źródłami

Wujek w *Przedmowie do czytelnika* dokładnie przedstawił aparat krytyczny, jaki zamieszczono w wydaniu¹¹. Przy tekście NT1593 znajdują się więc: 1) noty marginalne, zawierające odmiany tekstu w źródłach łacińskich i w wersji greckiej, odsyłacze do innych ustępów *Pisma Świętego*, informacje o miejscu danej perykopy

⁴ Tu i dalej słowo „błędy” umieszczam w cudzysłowie, aby zaznaczyć, że chodzi nie tylko o faktyczne usterki translatołogiczne, ale raczej o decyzje przekładowe wynikające z przesłanek konfesyjnych i z takich pozycji krytykowane.

⁵ Pisząc o poszczególnych dziełach translatorskich J. Wujka, posługuję się następującymi skrótami: NT1593 = *Nowy Testament Pana naszego Jezusa Chrystusa, znowu z łacińskiego i z greckiego na polskie wiernie a szczyrze przełożony i argumentami abo summariuszami każdych ksiąg i rozdziałów i annotacyjami po brzegach objaśniony [...]*. Kraków 1593; PS1594 = *Psalterz Dawidów teraz znowu z łacińskiego, z greckiego i z żydowskiego na polski język z pilnością przełożony i argumentami i annotacyjami objaśniony [...]*. Kraków 1594; B1599 = *Biblia, to jest Księgi Starego i Nowego Testamentu według łacińskiego przekładu starego w Kościele powszechnym przyjętego na polski język znowu z pilnością przełożone [...]*. Kraków 1599.

⁶ Zob. J. Wujek, *Przedmowa do czytelnika*. W: „*Nowy Testament*” w przekładzie ks. dr Jakuba Wujka T. J. z roku 1593, s. LI–LXXI. – M. Łaszczycki, *Apparatus Sacer, to jest przygotowanie do pożytecznego czytania „Pisma Świętego”*. B1599. Zob. Frick, *op. cit.*, s. 133–235.

⁷ *The New Testament of Iesus Christ, Translated Faithfully into English [...]*. Transl. M. Gregory. Rheims 1582 (dalej: DRNT).

⁸ Frick, *op. cit.*, s. 154, przypis 66.

⁹ D. A. Frick, *Anglo-Polonica. The Rheims New Testament of 1582 and the Making of the Polish Catholic Bible*. „*The Polish Review*” 1991, nr 1.

¹⁰ Taką edycją był również *Nowy Testament Pana naszego Jezusa Chrystusa [...]* z 1594 roku (Kraków), „wydanie popularne” przekładu Wujka, pozbawione marginaliów i komentarza.

¹¹ Wujek, *Przedmowa do czytelnika*, s. LX–LXXI.

w porządku roku liturgicznego, argumenty wydobywające główną myśl fragmentu bądź podsumowujące go¹²; oraz: 2) „nauki i przestrogi”, obszerne komentarze następujące po prawie każdym rozdziale. Część z nich uzasadnia konkretne decyzje translatorskie lub na podstawie analizy treści wyjaśnia sens tekstu natchnionego, inne omawiają realia biblijne bądź przedstawiają katolicką egzegezę danych fragmentów, czasem na zasadzie pozytywnego wykładu doktryny, niekiedy zaś wchodząc w polemikę z tezami protestantów i korzystając przy tym z metod teologii kontrolerskiej¹³. Każdą z ksiąg i każdy z rozdziałów poprzedza *summa*, a więc streszczenie, w wypadku tych pierwszych nieco dłuższe, w wypadku drugich ograniczające się zazwyczaj do kilku krótkich haseł. Ponadto przed tekstem natchnionym pojawiają się jeszcze: *Summa Nowego Testamentu*, *Summa Czterech Ewangelii* oraz *Summa i porządek historyjnej Ewangelijnej świętej [...]*, zestawiona w tabeli synopsa. Wydanie zamykają: *Regestr, abo Tablica Epistoł i Ewangelii [...]*, lista czytań zebranych według porządku roku liturgicznego, i indeks tematyczny – *Regestr, abo spiszek słów i rzeczy przedniejszych [...]*.

W *Przedmowie do czytelnika* z NT1593 Wujek wskazywał również na źródła opisanego przez siebie paratekstu¹⁴. Była to, w wypadku marginaliów, *Wulgata* lowańska, z której przeniesiono wiele not zawierających *variae lectiones* w tekstach łacińskich, co udokumentowała Paulina Nicko-Stępień¹⁵. „Nauki i przestrogi” zaś:

częścią z samego *Pisma św.*, częścią też z wykładu starych onych Ojców i Doktorów kościelnych, których imiona mało nie wszędy są położone, częścią też i z nowych, a na imię z Bellarmina i z annotacyj *Nowego Testamentu* angielskiego od katolików w Remsie, we Francyji roku Pańskiego 1582 wydanego, są zebrane [...]¹⁶.

Do momentu ukazania się pracy *Biblia Polonorum* Rajmunda Pietkiewicza, która sygnalizowała problem zapożyczeń z angielskiego *Nowego Testamentu*, powszechnie – z wyjątkiem Fricka – podzielano założenie, że Wujek samodzielnie przygotował komentarze, tzn. korzystał z tekstów autorów katolickich z różnych czasów i na ich podstawie układał własne objaśnienia¹⁷. Frick udowodnił, iż część

¹² Przekonującą typologię przedstawiła D. Bięńkowska (*Rola glos marginalnych w przekładzie Biblii J. J. Wujka*. „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Linguistica” 1990, z. 23).

¹³ Zob. J. Sobczykowa, *Myśl o języku w komentarzu biblijnym ks. Jakuba Wujka*. Katowice 2001.

¹⁴ Wujek, *Przedmowa do czytelnika*, s. LX–LXXI.

¹⁵ P. Nicko-Stępień, „Wulgata” lowańska a „Nowy Testament” w przekładzie ks. Jakuba Wujka z roku 1593. *Studium Mt 16, 13–20*. „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 2015. Zob. J. Czerniacki, *Niektóre problemy naukowe grezystyki w pracach biblistów polskich XVI i XVII w. Teksty greckie a polskie przekłady*. Wrocław 1969, s. 79. – J. Frankowski, „Psałterz Dawidów” z 1594 roku w przekładzie ks. Jakuba Wujka i jego znaczenie. W zb.: „Psałterz Dawidów” w przekładzie ks. Jakuba Wujka z 1594 roku. Transkrypcja, słowo wstępne, komentarze J. Frankowski. Warszawa 1993, s. 19, przypis 10.

¹⁶ Wujek, *Przedmowa do czytelnika*, s. LXX.

¹⁷ Zob. np. D. Bięńkowska, *Jak Jakub Wujek „Pismo święte” na język polski przekładał. (O warsztacie tłumacza i technice przez niego stosowanej)*. „Bobolanum” 1998, z. 1. – Sobczykowa, *op. cit.* Warto na marginesie wspomnieć, że jeszcze w 1906 roku nie musiało to być oczywiste, skoro Gólab (*op. cit.*, s. 13; podkreśl. T. R.) pisał: „Wykład brał Wujek częścią z komentarzy dawnych Ojców i Doktorów kościelnych, a z nowszych z Bellarmina, jako też i z Annotacyi *Nowego Testamentu* angielskiego, wydanego przez katolików w Reims, we Francyi w r. 1582”. W przypisie 5 na tejże stronie Gólab nadmieniał: „uwagi i objaśnienia tego *Nowego Testamentu* były niezmiernie ostre”.

paratektu NT1593 zależna jest od DRNT. Jego badania przypomniał Pietkiewicz¹⁸. W artykule zamieszczonym w „Odrodzeniu i Reformacji w Polsce” z roku 2017 taką proweniencję komentarzy potwierdziła Nicko-Stepień¹⁹. Wzbogaciła jednocześnie korpus znanych źródeł o *Disputationes de controversiis Christianae Fidei* Roberta Bellarmina, wskazując na partie objaśnień, stanowiące dość dokładne tłumaczenie tej rozprawy. Innym dziełem, skąd Wujek czerpał inspiracje, była jego autorstwa *Postylla katolicka* (1573), z której skopiował fragmenty, wykorzystując raz już opracowany tekst²⁰.

Wymienione materiały (oprócz *Postylli katolickiej*) zostały wspomniane w przedmowie do NT1593. Ich adaptacja w komentarzach nie budzi więc zaskoczenia. Zdumiewa natomiast skala zależności objaśnień w NT1593 – liczne i obszerne ustępy są przepisane ze źródeł i wyglądają na ich dosłowne tłumaczenie²¹. Falsyfikuje to twierdzenie o wysokim stopniu „samodzielności” dzieła Wujka (jeśli to on był autorem komentarzy, o czym w dalszej części artykułu).

O ile wszechobecne od końca lat osiemdziesiątych XVI wieku *Disputationes de controversiis Christianae Fidei*²² jawią się jako naturalne źródła wykładu katolickiej doktryny i jej zakorzenienia w *Piśmie Świętym* oraz oczywiste opracowania polemiki z protestantami na gruncie biblijnym, o tyle może dziwić wybór angielskiego tłumaczenia *Nowego Testamentu*. Po pierwsze, ze względu na (pozorną?) odległość kulturową, po drugie – z powodu dużego stopnia zależności paratektu NT1593 od tego źródła.

Już samo powierzchowne porównanie zawartości i typografii obu wydań pokazuje, że polscy jezuita (a przynajmniej Wujek) musieli postrzegać DRNT jako świetny wzór, wart emulacji. Jak głębokie jednak jest podobieństwo? Frick tak podsumowywał wyniki swoich analiz (pozwalam sobie na przytoczenie obszernego fragmentu, ponieważ praca tego badacza pozostaje w Polsce praktycznie nieznaną):

Dług, jaki Wujek zaciągnął w rekuzanckim modelu, był daleko większy, niż przyznał sam tłumacz, tzn. sięgał poza anotacje do poszczególnych wersatów, umieszczone na końcu każdego rozdziału pod nazwą *Nauk i przestróg*. Wersja Wujka zawiera tabele, zatytułowaną *Summa i porządek historyj Ewangelijj świętej, ze czterech Ewangelistów zebrany, i na swe części i lata, których się co działo, rozdzielony [...]*, której pod względem typografii i zawartości blisko odpowiada *The Summe, and the Order of the*

¹⁸ R. Pietkiewicz, *Biblia Polonorum. Historia „Biblii” w języku polskim*. T. 1: *Od początku do 1638 roku*. Poznań 2016, s. 465–469. Zob. R. Pietkiewicz, *Polskie antytrynitarskie przekłady „Biblii” w dialogu Pierwszej Rzeczypospolitej ze wschodnią i zachodnią Europą*. W zb.: *Antytrynitarizm w Pierwszej Rzeczypospolitej w kontekście europejskim. Źródła – rozwój – oddziaływanie*. Red. M. Choptiany, P. Wilczek. Warszawa 2017, s. 273, przypis 35.

¹⁹ P. Nicko-Stepień, *Źródła dla komentarza tekstowego „Nowego Testamentu” w tłumaczeniu Jakuba Wujka z roku 1593*. Studium Dz 2, 14–36. „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 2017.

²⁰ Zob. T. Rubik, *„Disputationes de controversiis Christianae Fidei” Roberta Bellarmina jako źródło komentarzy do „Pisma Świętego” przekładu Jakuba Wujka*. *Problematyka pośrednich zapożyczeń z „Disputationes” na przykładzie Augustyna Biesiekierskiego*. „Terminus” 2018, z. 1 (w druku).

²¹ Zob. Frick, *Anglo-Polonica*, s. 55–61. – Nicko-Stepień, *Źródła dla komentarza tekstowego „Nowego Testamentu” w tłumaczeniu Jakuba Wujka z roku 1593*, s. 253.

²² Zob. P. Urbański, *Roberto Bellarmino (1542–1621) i wpływ jego myśli na rozwój kulturowych oraz religijnych idei w Rzeczypospolitej*. W zb.: *Formowanie kultury katolickiej w dobie potrydenckiej. Powszechność i narodowość katolicyzmu polskiego*. Red. J. Dąbkowska-Kujko. Warszawa 2016, s. 192–204.

History of the Evangelical historie: gathered briefly out of all foure, even unto Christs Ascencion, zamieszczona w reimskiej wersji. Ponadto podobne tabele poświęcone „sprawom dwóch przedniejszych apostołów” [tj. Piotra i Pawła] znajdują się w obu wydaniach.

Zarówno wersja Wujka, jak i reimskie tłumaczenie, zawierają [...] *Summę Nowego Testamentu* i czterech *Ewangeli*, podsumowania [...] każdej księgi *Nowego Testamentu*, poza tym jedno ogólne omówienie *Listów Apostolskich*. Wiele z tych opisów w przekładzie *Biblii Wujka* odwzorowuje tekst angielskiego *Nowego Testamentu*, czasem na zasadzie dosłownego tłumaczenia, czasem parafrazy bądź adaptacji [...].

Np. Wujkowa *Summa Nowego Testamentu* pozostaje bardzo blisko tekstu zamieszczonego w reimskiej *Summe of the New Testament* [...], jest to prawie dosłowne tłumaczenie trzech różnych elementów reimskiego tekstu [...].

Summa czterech Ewangeli, która znajduje się zaraz niżej, jeszcze na tej samej stronicy, odsłania nieco inne podejście – zaczyna się od luźnej adaptacji reimskiej *Summe of the 4 Gospels*, by zaraz, w drugim akapicie, powrócić do bliskiego przekładu [...].

Podobny obraz przedstawiają anotacje do poszczególnych wersetów, a więc obszar, w którego wypadku Wujek wskazał na swoje zadłużenie względem reimskiego modelu. [...] Moje ogólne wrażenie jest takie, że Wujek ściślej stosował się do wzoru na początku. Niemniej jednak widać, że angielski *Nowy Testament* miał cały czas przed oczami [...].

Wygląda na to, co jest może bardziej zaskakujące, że Wujek zacerpnął fragment z przedmowy do reimskiego *Nowego Testamentu* [...] ²³.

Takie zbieżności rodzą szereg pytań, spopularyzowanych w większości również przez Fricka: 1) czy na pewno to właśnie DRNT stało się wzorem dla polskiego *Nowego Testamentu*, tzn. czy można wykluczyć istnienie wspólnego źródła?; 2) jeśli tak, to dlaczego właśnie DRNT?; 3) czy Wujek znał język angielski, tj. czy samodzielnie przekładał odpowiednie fragmenty z DRNT, czy może korzystał z czyjejś pomocy ²⁴?

Stopień zbieżności DRNT i NT1593 (przede wszystkim fragmenty „dosłownego tłumaczenia”) oraz wskazanie w przedmowie pochodzenia komentarzy zdają się wykluczać hipotezę wspólnego źródła. Ewentualna podstawa „anotacyj” znajdujących się w DRNT nie została dotychczas zidentyfikowana ²⁵. Trudno wyobrazić sobie powód, dla którego Wujek miałby ukrywać inne źródło (zapewne łacińskie i bez wątplenia katolickie) pod maską DRNT – wydania, które spędzało sen z powiek angielskim protestantom ²⁶ – i to jeszcze tuż obok wzmianki o *Disputationes de controversiis Christianae Fidei*, dziele, które z kolei spędzało sen z powiek protestantom w całej Europie ²⁷. Warto jednak pamiętać o tej hipotezie, nie da się bowiem na tym etapie badań wykluczyć możliwości (aczkolwiek mało prawdopodobnej), że DRNT posłużyło wyłącznie do wskazania fragmentów godnych uwagi we wspólnym źródle. Hipotezę tę osłabia ponadto fakt błyskawicznej i szerokiej recepcji DRNT (o czym dalej).

²³ Frick, *Anglo-Polonica*, s. 56–58.

²⁴ Zob. Frick, *Anglo-Polonica*, s. 61–63. Pytania postawione przez badacza formułuje również Pietkiewicz (*Biblia Polonorum*, s. 469).

²⁵ Zob. np. J. P. Marmion, *Gregory Martin. The Origins and Influence of His Criticisms*. „Scripture” 1968, nr 52.

²⁶ Zob. np. H. Pope, *English Versions of the Bible*. London 1952, s. 273–293.

²⁷ Zob. P. Krasny, *Visibilia signa ad pietatem excitantes. Teoria sztuki sakralnej w pismach Roberta Bellarmina, Cezarego Baroniusza, Rudolfa Hospiniana, Fryderyka Boromeusza i innych pisarzy kościelnych epoki nowożytnej*. Kraków 2010, s. 115–118. – Urbański, *op. cit.*, s. 192.

Dlaczego DRNT mógł posłużyć jako źródło?

Wokół relacji między Polakami a Brytyjczykami, zarówno protestantami, jak i katolikami, narosła obfita literatura przedmiotu²⁸. Wiedza na ten temat z pewnością nie jest jednak kompletna, czego dowodzi choćby nierozpoznanie związków NT1593 z DRNT. W sprawy Kościoła w Anglii angażowali się żywo Jan Łaski (młodszy) i Stanisław Hozjusz, którego pisma jeszcze w latach sześćdziesiątych XVI wieku tłumaczono na język angielski. Założone przez niego kolegium w Braniewie do 1620 roku pozostawało jedną z najważniejszych instytucji służących kształceniu angielskiej młodzieży na kontynencie²⁹. William Allen, bliski współpracownik kardynała, utworzył seminarium w Douai³⁰ i powołał tam do życia ośrodek, w którym później, po uzyskaniu zgody od papieża Grzegorza XIII, sam zainicjował przekład *Biblii* na język angielski (DRNT; *Stary Testament*, choć ukończony wcześniej, ukazał się dopiero w początku XVII wieku). Allen pomagał także przy pracach translatorskich³¹.

Do końca XVI wieku 22 jezuitów szkockiego i angielskiego pochodzenia znalazło schronienie w Rzeczypospolitej, kiedy protestanckie prześladowania zmusiły ich do opuszczenia Wysp Brytyjskich (podobnie jak wielu protestantów, którzy przybyli do Rzeczypospolitej z powodu szykan ze strony katolików). Żywo uczestniczyli w organizacji jezuickiego szkolnictwa³². Znanе jest również duże zainteresowanie Piotra Skargi sytuacją na Wyspach Brytyjskich, autor ten wskazywał nawet na pewne podobieństwa sytuacji wyznaniowej obu regionów³³.

Frick zauważył ciekawą zbieżność w powstaniu DRNT i NT1593. Oba przekłady były przez swoich inicjatorów i twórców postrzegane jako wymuszone przez protestanckie przedsięwzięcia przekładowe i wydawnicze. Stanowiły ogniwa serii anglo- i polskojęzycznych tłumaczeń *Biblii*. Jak ujmowali ich autorzy: to, co nie jest dobre dla człowieka zdrowego (a chodzi o udostępnianie wernakularnego *Pisma Świętego* małuczkiemu), może okazać się niezbędnym lekarstwem w chorobie. Taka metafora pojawiła się w Wujkowej *Postylli katolickiej*, w przedmowie do DRNT oraz w *Apparatus sacer*, przedmowie do B1599³⁴, napisanej prawdopodobnie przez Marcina Łaszczę (jak podaje Pietkiewicz³⁵). Okręt Kościoła natrafił na nie znane wcześniej rafy. Zarówno jego polscy, jak i angielscy sternicy musieli dokonać korekty kursu wyznaczonego im przez traktat Hozjusza *De expresso Dei verbo [...] libellus* i jego angielski przekład pióra Thomasa Stapletona, *Of the Expresse Worde of God [...] Treatyse* z 1567 roku. Kardynał uważał tłumaczenie *Pisma Świętego* na języki

²⁸ Zob. M. Hanusiewicz-Lavallee, *Brytania i Sarmacja – na krańcach Europy*. W zb.: *Wśród krajów północy. Kultura Pierwszej Rzeczypospolitej wobec narodów germańskich, słowiańskich i naddunajskich: mapa spotkań, przestrzenie dialogu*. Red. ... Warszawa 2015.

²⁹ *Ibidem*, s. 133.

³⁰ Zob. E. Duffy, *William, Cardinal Allen, 1532–1594*. „British Catholic History” 1995, z. 3, s. 272–280.

³¹ Zob. Pope, *op. cit.*, s. 250–251.

³² Zob. Hanusiewicz-Lavallee, *op. cit.*, s. 136–137 i bibliografia zawarta w przypisie 31, s. 137.

³³ Zob. Frick, *Anglo-Polonica*, s. 50. – U. Szumska, *Anglia a Polska w epoce humanizmu i reformacji. (Związki kulturalne)*. Lwów 1938, s. 98–102.

³⁴ Zob. Frick, *Anglo-Polonica*, s. 55.

³⁵ Pietkiewicz, *Biblia Polonorum*, s. 465.

wernakularne za bezwarunkowo nieodpowiednie, bo stwarzające śmiertelne zagrożenie dla dusz maluczkich i dla jedności Kościoła³⁶.

Frick przypuszczał, że propozycja podjęcia pracy nad nowym katolickim przekładem w środowisku polskich jezuitów w 1584 roku mogła mieć związek z powstaniem DRNT i z jego błyskawiczną recepcją w Anglii (o czym dalej), które w istocie mogły zrodzić podobną ideę w kręgach jezuickich, a więc międzynarodowych³⁷.

Jeśli jednak – co ze względu na bardzo szybką wymianę informacji między ośrodkami jezuickimi jest mało prawdopodobne – o DRNT w ogóle w Polsce nie słyszano przed podjęciem inicjatywy translacji (co miało miejsce na kongregacji prowincjonalnej Towarzystwa Jezusowego w Kaliszu w maju 1584)³⁸, wydaje się niemożliwe, żeby Wujek nie dowiedział się o nim w Rzymie. Wybrał się tam w końcu 1584 roku, żeby uzyskać na przykład zgodę od papieża Grzegorza XIII, tego samego, który kilka lat wcześniej udzielił pozwolenia na tłumaczenie katolikom z Douai–Reims.

W tamtym momencie publikacja DRNT stanowiła stosunkowo nowe wydarzenie, środowisko rekuantów zaś ściśle współpracowało ze Stolicą Apostolską³⁹. DRNT był postrzegany przez brytyjskich protestantów jako tak niebezpieczny, że jego posiadaczy wtrącano do więzień i często poddawano torturom⁴⁰. Jego tłumacz, Gregory Martin, wydał w Reims jeszcze w 1582 roku – a więc w tym samym, co DRNT – dzieło *Discouerie of the Manifolld Corruptions of the Holie Scriptures by the Heretikes of our daies, specially the English Sectaries [...]*, demaskujące fałszerstwa, jakie mieli wprowadzać protestanci do przekładów *Pisma Świętego*. Już w 1583 roku odpowiedział na nie William Fulke, który wcześniej polemizował z Hozjuszem w pracy *Ad epistolam Stanislai Hosii [...]* „*De expresso Dei verbo*” *responsio* (1578). Polemiki z traktatem Martina ukazywały się do 1626 roku⁴¹. Ferment zapoczątkowany wydaniem DRNT doprowadził w końcu do powstania *Biblii Króla Jakuba* w 1611 roku. Była ona – jak wynika z najnowszych ustaleń – zależna od tłumaczenia DRNT również pod względem pewnych decyzji translatorskich⁴². Autorem „annotacyj” w DRNT był Richard Bristow⁴³.

Jest oczywiste, że gwałtowna i błyskawiczna reakcja, świadcząca o tym, jak celny sztych wymierzyli brytyjskim protestantom szermierze kontrreformacji z Douai–Reims, nie mogła ująć uwadze Watykanu. Nie wydaje się prawdopodobne, by polscy jezuiti, na co dzień współpracujący z angielskimi i szkockimi braćmi, nie słyszeli o wspomnianym *Nowym Testamencie* przed 1584 rokiem, a tym bardziej by Wujek nie miał żadnej okazji zapoznać się z nim w Rzymie. O ile więc można bezpiecznie przyjąć, że DRNT stanowiło w jakiejś mierze wzór dla dzieła Wujka, o tyle wolno również przypuszczać, iż takie założenie towarzyszyło tłumaczowi co najmniej od momentu jego wizyty w Rzymie.

³⁶ Zob. np. Frick, *Polish Sacred Philology in the Reformation and the Counter-Reformation*, s. 36–44.

³⁷ Frick, *Anglo-Polonica*, s. 63.

³⁸ Zob. np. Poplatek, *op. cit.*, s. 53.

³⁹ Zob. np. Duffy, *op. cit.*, *passim* – Marmion, *op. cit.*, *passim* – Pope, *op. cit.*, s. 249–272.

⁴⁰ Zob. Pope, *op. cit.*, s. 275.

⁴¹ Zob. *ibidem*, s. 273–293.

⁴² Zob. G. Campbell, *The Catholic Contribution to King James Bible*. W zb.: *The English Bible in the Early Modern World*. Ed. R. Armstrong, T. Ó hAnnracháin. Leiden–Boston 2018.

⁴³ Zob. Pope, *op. cit.*, s. 252–253.

Problem pozostaje otwarty, nie można bowiem wykluczyć, że uda się natrafić na inne echa recepcji DRNT bądź *Discouerie of the Manifold Corruptions* [...] Martina w ówczesnej Rzeczypospolitej, co jeszcze bardziej wzmocniłoby taką hipotezę. Istnieją świadectwa adaptacji najnowszej literatury rekuzanckiej właśnie w tym okresie, np. przez Skargę w *Żywotach świętych*⁴⁴. Z kolei *Okrucieństwo kacyrskie przeciw katolikom w Anglijej* z 1582 roku, odzwierciedlające wydarzenia z misji jezuickiej do Anglii zorganizowanej przez samego Allena w 1580 roku, to przekład dzieła Roberta Persons (bądź Parsonsa), napisanego jedynie rok wcześniej. Uświadamia to szybkość wymiany informacji. Tłumaczenie to ukazało się *nb.* w Poznaniu⁴⁵, gdzie przez znaczny odcinek lat osiemdziesiątych XVI wieku Wujek pracował nad przekładem *Biblii*.

Czy Jakub Wujek znał język angielski?

Zależność dużej części aparatu NT1593 od DRNT naturalnie prowokuje pytanie, czy Wujek znał język angielski. Frick pisał:

Ale czy Wujek korzystał z reimskich komentarzy i przedmowy w ich angielskim kształcie? Nie znajduję wewnątrz tekstu żadnego dowodu, by odpowiedzieć na to pytanie ani twierdząco, ani przecząco. [...] Można sobie wyobrazić, że Wujek, postawiony w obliczu konieczności, mógł podjąć udaną próbę rozwiązania zagadki angielskiego tekstu takiego, jak reimskie anotacje, zwłaszcza że główny „wątek” byłby mu dobrze znany.

Ważne jest jednak, że nie było potrzeby, by Wujek samodzielnie dokonywał translacji z angielskiego. [...] ze względu na ilość przetłumaczonego materiału, wysoką jakość przekładu, obecność dobrze wykształconych jezuitów, którzy posługiwali się językiem angielskim i byli zorientowani w osobliwościach sytuacji w Polsce, oraz ze względu na małe szanse, by Wujek znał ów język obcy chociaż na podstawowym poziomie, jeśli w ogóle, pozostaje wysoce prawdopodobne, że mamy tutaj do czynienia z przykładem współpracy między angielskimi bądź szkockimi a polskimi jezuitami. Z pobytów w Poznaniu, Braniewie, Krakowie i Wilnie Wujek mógłby znać kilku anglojęzycznych braci zakonnych, którzy byli dobrze zorientowani w okolicznościach, jakie panowały w Rzeczypospolitej, i mogliby mu pomóc⁴⁶.

Zarówno nowe studia dotyczące omawianej zależności tekstowej (które od czasu artykułu *Anglo-Polonica...* Fricka nie poszerzyły ani nie pogłębiły wiedzy na ów temat), jak i oparta na materiale archiwalnym znajomość faktografii nie pozwalają rozstrzygnąć tej kwestii. Dlatego nie mogę zgodzić się z konkluzjami Nicko-Stępień:

Wujek [...] najprawdopodobniej znał język angielski.

Jeśli zaś chodzi o znajomość języka angielskiego, to istnieje duże prawdopodobieństwo, że Wujek sam się go nauczył, aby w swojej pracy opierać się na tekstach z *Nowego Testamentu* z Reims. Przebywając w międzynarodowym środowisku jezuickim i posiadając talent do nauki języków obcych, mógł opanować angielski, żeby pracować samodzielnie i nie korzystać z pomocy jakiegoś współbrata Anglika. Wprawdzie u jezuitów nie brakowało wówczas zakonników angielskiego pochodzenia, jednak brak źródeł, które jednoznacznie wskazywałyby u Wujka na fakt posługiwania się wsparciem anglojęzycznego tłumacza.

Wujek nie wspomina o tym w ogóle w swojej korespondencji listownej z przełożonymi. Można

⁴⁴ Zob. np. Hanusiewicz-Lavallee, *op. cit.*, s. 138–143.

⁴⁵ Zob. M. Hanusiewicz-Lavallee, „*Okrucieństwo kacyrskie przeciw katolikom w Anglijej*”, *czyli polski głos w sporze o męczeństwo*. „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 2012.

⁴⁶ Frick, *Anglo-Polonica*, s. 62–63.

przypuszczać, że gdyby korzystał z pomocy angielskiego tłumacza, to zawarłby tę informację w swoich sprawozdaniach [...]»⁴⁷.

Jeśli jezuici postrzegali DRNT jako wzór zasługujący na naśladowanie (co wydaje się najbardziej prawdopodobne), Wujek – wyznaczony do przełożenia *Biblii*, w pierwszej kolejności *Nowego Testamentu* – faktycznie mógł opanować angielski. I w tym wypadku, jak można przypuszczać, potrzebowałby jednak wsparcia ze strony osoby władającej tym językiem. Trudno też wyobrazić sobie sytuację, aby tłumacz uczył się angielskiego, żeby w ogóle się dowiedzieć, co kryje tekst, na którym ma pracować. Brak źródeł wskazujących na udział innego jezuity znającego język angielski nie może być traktowany jako argument na rzecz hipotezy o posługiwaniu się przez Wujka tym językiem na jakimkolwiek poziomie. Dostępne materiały archiwalne, zwłaszcza korespondencja Wujka, zachowane są w niewielkim stopniu, ponadto – jak uważam – nie zostały wystarczająco wykorzystane przez badaczy, podobnie jak przedmowy do wydań przekładów biblijnych (o czym dalej). Poza tym tłumacz równie dobrze mógł nie chcieć zaprzętać głowy generałowi Claudiowi Aquavivie niekoniecznie istotną dla niego informacją. A wszystkie znane dziś listy z lat 1585–1597, czyli z okresu, kiedy Wujek pracował nad przekładem (z wyjątkiem jednego pisma do Paula Campana oraz krótkiej notatki bez określonego odbiorcy), adresowane były właśnie do generała⁴⁸.

Skąd jednak w ogóle wiadomo, że to Wujek jest autorem komentarzy?

Czy Wujek napisał (bądź przetłumaczył) komentarze do *Nowego Testamentu*?

Według konsensu badaczy to Wujek był twórcą komentarzy do swojego przekładu *Biblii*. Nikt nie rozważał w ogóle innej możliwości; nikt, oprócz – znowu – Fricka, który postawił takie pytanie. Stwierdził wszakże, iż nie istnieje powód wystarczający, by przypuszczać, że ktoś inny odpowiadał za finalny kształt paratekstu. Wujek musiał być, co najmniej, jego ostatecznym „redaktorem” (w wypadku, gdyby korzystał z czyjejś pomocy w tłumaczeniu komentarzy z DRNT)⁴⁹.

Jakkolwiek absurdalnie to brzmi, warto zapytać, czy znamy jakiegokolwiek źródło mówiące wprost o Wujku jako twórcy komentarzy w NT1593 i tzw. *Biblii* Wujka. Karty tytułowe przypisują mu autorstwo zarówno samego przekładu, jak i „nauk i przestróg” (NT1593), „annotacyj” (PS1594) oraz „katolickiego wykładu” (B1599)⁵⁰. Skądinąd wiadomo jednak, że karty tytułowe nie zawsze dokładnie i poprawnie przedstawiały autorstwo. Ponieważ przekłady i rolę tłumacza w XVI wieku postrzegano zupełnie inaczej niż obecnie, karty tytułowe, zwłaszcza ówczesnych tłumaczeń, mogą teraz wydawać się mylące. Dobry przykład podobnej sytuacji stanowi rozprawa – by nie szukać daleko – *O Bóstwie Syna Bożego i Ducha Świętego [...] dowody*

⁴⁷ Nicko - Stepien, *Źródła dla komentarza tekstowego „Nowego Testamentu” w tłumaczeniu Jakuba Wujka z 1593 roku*, s. 235, 253–254, s. 254, przypis 22.

⁴⁸ *Korespondencja ks. Jakuba Wujka z Wągrowca z lat 1569–1596 (ciąg dalszy)*. Podług autografów wydał i objaśnił J. Sygański. „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego” 1920. – *Popłatek, op. cit.*, s. 83–91.

⁴⁹ Zob. Frick, *Anglo-Polonica*, s. 62.

⁵⁰ Zob. NT1593, PS1594, B1599. Zob. też Frick, *Anglo-Polonica*, s. 62.

rozmaite z „Pisma Świętego”, z doktorów i synodów wszystkich wieków [...] zebrane [...] przez Jakuba Wujka, wydana w Krakowie w 1590 roku. Dziełko to było w istocie przeróbką wywodu Bellarmina, o czym jednak i na karcie tytułowej, i wewnątrz tekstu nie znajdzie się wzmianki⁵¹.

Zastosowanie tego typu analogii do kart tytułowych druków biblijnych nie uprawniałoby do podania w wątpliwość Wujkowego autorstwa komentarzy. Podstawą takich domysłów może być wszakże analiza tekstu przedmów: do NT1593, *Nowego Testamentu* z 1594, PS1594 oraz B1599.

W przytoczonym wcześniej fragmencie przedmowy do NT1593 Wujek informował, że komentarze „są zebrane” z DRNT i *Disputationes de controversiis Christianae Fidei*. Jest to jedno z kilku miejsc, w których pojawia się tego typu formuła, nie przypisująca jakiegś czynności danemu autorowi bądź grupie. Inaczej w wypadku pracy wykonanej przez konkretną osobę (przeważnie przez samego Wujka), „błędów” popełnionych przez poszczególnych tłumaczy protestanckich lub dokonań ogółu katolickich uczonych. To Wujek zwraca się do odbiorcy, wyjaśniając mu okoliczności powstania przekładu i omawiając „falszerstwa heretyckie”⁵²:

chrześcijańskiemu czytelnikowi Jakub Wujek [...] łaski Pana Naszego [...] wiernie życzy i winszuje.

widzę, iż sama rzecz tego potrzebuje [...], czytelniku, abym Ci dał sprawę [...] co mię do tego przywiodło, abych się tak wielkiej i poważnej [...] prace [...] podjął. [s. LI; zob. też np. s. LVI-LVII, LX, LXIII-LXIV]

Tłumacz dokładnie i po kolei wymienia czynności, które wykonał sam, np.:

co się dotyczy ksiąg, z którychem przekładał: aczem zaraz z greckiego i łacińskiego języka przekładał, wszakżem w tekście wszędy *Nowego Testamentu* nie greckiego, ale łacińskiego starego [...] naśladował. [s. LVII]

gdziekolwiek się co w greckim tekście inaczej znajdowało, tom ja wszędy [...] na brzegu pokazał. Bo gdzie co więcej w greckim niż w łacińskim było, tom gwiazdką naznaczył [...]. Gdzie zaś którego słowa [...] w greckim tekście nie było [...], tędym naznaczył rożenkiem tak w tekście [...]. [s. LXIII; zob. też np. s. LVI, LXIII-LXIV, LVI-LXVII]

W kilku z tego typu fragmentów wyraźnie daje się odczuć duma Wujka:

tytuły niektóre listów Pawła św. wyraziłem, jako mniemam, właśniej i grzeczniej [...]. [s. LXVII]

są na brzegu różnice drugie ode mnie samego znaszając tekst grecki królewski z łacińskim obaczone i naznaczone, których *Biblia* Plantynowa nie ma. [s. LXIX]

„*Biblia* Plantynowa” to *Wulgata* lowańska z 1574 roku, z której Wujek skopiował dużą część *variae lectiones*. Jak napisał o tym sam tłumacz? „[Na marginesach] znaczą się różne czytania od lowańskich teologów z rozmaitych ksiąg [...] zebrane i naznaczone” (s. LXVIII). Widać więc, że w miejscach, w których Wujek korzystał z owoców pracy wykonanej przez kogo innego, wycofywał się z form pierwszej osoby liczby pojedynczej. Dokładnie tak samo wyraził się o „summach” ksiąg i rozdziałów, a więc kolejnej części paratekstu zaczerpniętej z DRNT: „przed każdymi zaś

⁵¹ Urbański, *op. cit.*, s. 201–202.

⁵² Cytując z NT1593 i z edycji z 1594 roku, korzystam z przywoływanego już w przypisie 2 wydania z 1966 roku, opracowanego przez W. Smerekę. Lokalizacje z NT1593, PS1594 i B1599 podaje w nawiasach po cytatach.

księgami summy ich, jako i przed każdym rozdziałem argumenta, abo summy rozdziału każdego są położone i liczbami wierszów poznaczone [...]” (s. LXX).

Również autorstwa „summy” i synopsy *Ewangelii*, spisu czynności z *Dziejów Apostolskich* oraz indeksu Wujek nie przyznawał sobie:

Przydaliśmy też na początku summy i porządek historyjey Ewanjelijey [...]. [s. LXX-LXXI]

Tymże sposobem na dwu tabliczkach spisaliśmy porządnie dzieje, sprawy, drogi i pielgrzymowania przedniejszych dwu apostołów Pańskich [...], które najdziesz po *Dziejach Apostolskich* położone. [s. LXXI]

Na koniec położyliśmy na końcu rejestr dostateczny wszystkich nauk i rzeczy zbawiennych, które się w tych świętych księgach *Nowego Testamentu* zamykają. [s. LXXI]

To jedno z niewielu miejsc, w których pojawia się pierwsza osoba liczby mnogiej. Nie sądzę, by można było ją rozumieć jako *pluralis modestiae*; byłby to dziwny zbieg okoliczności, gdyby jedyne w przedmowie frazy tego typu odnosiły się akurat do elementów, w których wypadku przekonanie o autorstwie (czy samodzielności pracy) Wujka sfalsyfikowano bądź kwestionowano. Jeśli we wcześniejszych fragmentach przedmowy występuje pierwsza osoba liczby mnogiej, odnosi się ona przeważnie albo do „nas, katolików” (zob. np. s. LII-LIV, LVII), albo do „nas, jezuitów”, w szczególności w kontekście podjęcia pracy nad nowym przekładem *Biblii* (zob. np. s. LI-LIII).

Również w przedmowie do „popularnej” edycji *Nowego Testamentu* z 1594 roku Wujek nie przypisuje sobie autorstwa paratektu w NT1593:

po wydaniu *Nowego Testamentu* przez mię przeszłego roku z łacińskiego i z greckiego języka na polski przełożonego z przydaniem annotacyj, Czytelniku miły, umyśliłem był zaraz wydać tenże tekst *Nowego Testamentu* bez żadnych annotacyj, na mniejsze modum [...]. [s. LXII]

Frazę „przez mię” odnosić można do „wydania *Nowego Testamentu* [...] z przydaniem annotacyj” (Wujek jawiłby się więc jako redaktor wydania) lub „przełożonego z przydaniem annotacyj”, lecz w obu tych wypadkach nie wskazuje to jednoznacznie, by Wujek był „annotacyj” twórcą.

Apparatus sacer, przedmowa do B1599, napisana prawdopodobnie przez Łaszczę, wręcz rozłącza tłumaczenie – dzieło Wujka – od aparatu egzegetyczno-apologicznego. Autor wstępu w jednym akapicie wspominał: „przydane są wykłady miejsc trudniejszych”, dopiero w kolejnym informował zaś:

kończąc już tę przedmowę, Czytelniku miły, przypomnęć jedną rzecz dla pociechy twojej. Autor, który tę *Biblię* wszystkę przetłumaczył, był ks. Jakub Wujek, teolog *Societatis Iesu* [...] ⁵³.

Zupełnie inaczej wygląda to w przedmowie do PS1594. W niej, jak i w NT1593, Wujek w pierwszej osobie (i znowu z uzasadnioną dumą wybitnego uczonego) omawia wykonaną przez siebie pracę, do której w tym wypadku należy także przygotowanie paratektu wydania:

Do wykładu [...] *Psalmów* i ku objaśnieniu wszystkich miejsc trudniejszych, tychem autorów najwięcej używał, którzy *literalem sensum* z oryginalnych języków, greckiego i żydowskiego, najlepiej wykładają, jako Genebrardus, Jansenius, Pagninus [...].

⁵³ Łaszcz [?], *op. cit.*, k. ***iiii2.

Przydałem i argumenty albo summy psalmów co nakrótsze, nawięcej z Genebrarda [...]⁵⁴.

Kontrast z przytoczonymi wcześniej fragmentami przedmowy do NT1593 jest ewidentny. Prawdopodobieństwo pracy nad paratekstem tego wydania w kilkuosobowym zespole wydaje się bardzo duże.

Warto przypomnieć też wątpliwość, jaką z Aquavivą dzielił się Ludovico Maselli w liście z 20 VII 1592, a więc w czasie, kiedy kolejne arkusze *Nowego Testamentu* wychodziły już drukiem:

Są pewni, którzy mają wątpliwość, czy wydanie *Nowego Testamentu*, które teraz jest pod prasą, powinno być poprzedzone imieniem ojca Jakuba Wujka, który najwięcej przełożył, czy zaś [należy] je przemilczeć, żeby dowiedziano się, że [Nowy Testament] został przełożony przez wielu z Towarzystwa, nie jednego. Nie wiem, co Wasza Najprzewielebność o tej rzeczy uważa⁵⁵.

Aquaviva zdecydował o umieszczeniu nazwiska Wujka na karcie tytułowej. Dotychczas słowa: „żeby dowiedziano się, że [Nowy Testament] został przełożony przez wielu z Towarzystwa, nie jednego”, interpretowano wyłącznie jako odnoszące się do roli cenzorów⁵⁶ – pracę Wujka bowiem kontrolowała i weryfikowała grupa współbraci, co stanowiło jeden z warunków postawionych przy zgodzie na przekład⁵⁷. Drzymała widział w tym fragmencie wręcz pomysł taktycznego zabiegu: „niektórzy wyrażali wątpliwość [...] czy może lepiej będzie je [tj. nazwisko Wujka] pominąć, aby czytelnicy sądzili, że tłumaczenia dokonało kilku członków zakonu”⁵⁸. Wzmianka Masellego o wątpliwościach „niektórych” jest bardzo enigmatyczna. Nie ma wystarczających przesłanek, by twierdzić, że odnosi się ona – wyłącznie bądź w ogóle – do udziału cenzorów w weryfikacji przekładu, a nie narodziła się w związku ze współdziałaniem Wujka z innymi jezuitami przy przygotowaniu aparatu krytycznego.

Jak wskazywał Frick, Wujek naprawdę nie musiałby długo szukać odpowiedniego współpracownika. Jeśli faktycznie korzystał z czyjejs pomocy, mógł to być np. rezydujący m.in. w Braniewie brat William Lambert, o którym jako o jedynym z anglojęzycznych jezuitów w Rzeczypospolitej wiadomo, że znał język polski, choć „*none well* [niedoskonale]”, jak podał David Lenaghan za źródłem z *Archivum Romanum Societatis Iesu*⁵⁹. Mógł to być również Laurence Arthur Faunt, *nb.* „pu-

⁵⁴ Wujek, przedmowa w: PS1594, s. 14–15.

⁵⁵ L. Maselli, list do C. Aquavivy. Cyt. za: Poplatek, *op. cit.*, s. 61, przypis 24 (wersja oryginalna: „*Sunt aliqui, qui dubitant, an versioni Novi Testamenti, quae nunc sub praelo est, debeat praefigi nomen P(atris) Jacobi Wuieci, qui potissimum vertit, an vero taceri, ut intelligatur a pluribus de Societate, non ab uno verum. Nescio, quid P(aternitas) V(estra) ea de re sentiat*”). Zob. też Drzymała, *Wpływ ks. Stanisława Grodzickiego T. J. na tłumaczenie „Biblii” ks. Jakuba Wujka T. J.*, s. 74, przypis 8.

⁵⁶ Zob. Frick, *Anglo-Polonica*, s. 62. – Pietkiewicz, *Biblia Polonorum*, s. 457, literatura w przypisie 701 na te same strony.

⁵⁷ Na temat ingerencji cenzorów w przekład Wujka zob. m.in. Drzymała, *Wpływ ks. Stanisława Grodzickiego T. J. na tłumaczenie „Biblii” ks. Jakuba Wujka T. J.*, *passim* – Gąsiorowski, *op. cit.*, *passim* – Frankowski, *op. cit.*, *passim* – T. Rubik, „Zgromadzenie marnych” – „zбір marności”. *Ingerencja cenzorów w „Psałterz” przekładu Jakuba Wujka*. W zb.: *Figura heretyka w nowożytnych sporach konfesyjnych*. Red. A. Biela, W. Kordyżon. Warszawa 2017, *passim*.

⁵⁸ Drzymała, *Wpływ ks. Stanisława Grodzickiego T. J. na tłumaczenie „Biblii” ks. Jakuba Wujka T. J.*, s. 74.

⁵⁹ J. A. Lenaghan, „*The Sweetness of Polish Liberty*”. *Sixteenth-Century British Jesuit Exiles to Poland-Lithuania*. „*Reformation*” 2010, s. 147.

pil Williama Allena⁶⁰, przez około 10 lat (od 1581 do swojej śmierci w 1591 roku) wykładowca filozofii i teologii moralnej w poznańskim kolegium (gdzie przez znaczną część lat osiemdziesiątych XVI wieku przebywał Wujek⁶¹), autor licznych łacińskich publikacji z zakresu przede wszystkim teologii kontrowersyjnej. Omawiał w nich problemy Kościoła katolickiego w Polsce (doskonale więc orientował się w lokalnej sytuacji) i polemizował z ewangelikami augsburskimi oraz ewangelikami reformowanymi⁶². Prawdopodobnie już w 1582 roku pomagał polskiemu tłumaczowi *Okrucieństw kacerskich przeciw katolikom w Anglijej* jako znający sprawę „konsultant”⁶³, wiadomo też, że w 1585 roku współpracował z Wujkiem przy ocenie i cenzurze dzieła Antonia Possevina⁶⁴.

W takim kontekście przekonujące wydają się rozważania Fricka, że Wujek musiał być (jeśli korzystał z językowego wsparcia współpracowników) kimś w rodzaju ostatecznego redaktora całego paratekstu NT1593. Nie ulega wszakże wątpliwości, iż to on napisał przynajmniej część komentarzy, tych mianowicie, które uzasadniają konkretne decyzje translatorskie, jak np. do Mt 2, 4 albo Dz 13, 2.

Pytania i perspektywy badawcze

Na tym – wstępnym – etapie ustaleń niewskazane jest wyciąganie daleko idących wniosków. Można natomiast postawić pewne pytania badawcze, a więc i opisać działania, jakie mogłyby dostarczyć na nie odpowiedzi. Niezbędne wydaje się również przeprowadzenie ponownej interpretacji dostępnego materiału archiwalnego.

1. Jakie teksty (w tym dotychczas wskazane) i w jaki sposób były wykorzystywane przez autora (autorów?) paratekstu NT1593 jako źródło pośrednie czy bezpośrednie?

Po zidentyfikowaniu wszystkich komentarzy, jakie przeniesiono z „*annotations*” DRNT bądź opracowano na ich podstawie, możliwe będzie podjęcie dalszych poszukiwań źródłowych. DRNT wydaje się rodzić stosunkowo mało problemów, w tym wypadku analiza porównawcza byłaby zabiegiem prostym – polegałaby na zestawianiu kolejnych rozdziałów. Podobnie *Postylla katolicka*, w dużej mierze uporządkowana według fragmentów biblijnych. Kluczowe na kolejnym etapie będą, oczywiście, *Disputationes de controversiis Christianae Fidei* Bellarmina. Niewykluczone jednak, że część z komentarzy okaże się pośrednio tylko zależna od tego kompendium, np. te z nich, które mają charakter polemiki z unitarystami, przez wykorzystanie wspomnianego dzieła Wujka *O Bóstwie Syna Bożego i Ducha Świętego* [...]. Dlaczego autor partii objaśnień opartych na *Disputationes* miałby nie sięgnąć po gotową adaptację wywodu Bellarmina? Jeśli autorem był Wujek, dlaczego miałby nie wykorzystać już raz wykonanej pracy?

⁶⁰ Szumska, *op. cit.*, s. 115.

⁶¹ Zob. np. D. Kuźmina, *Jakub Wujek (1541–1597). Pisarz, tłumacz i misjonarz*. Warszawa 2004, s. 151–198.

⁶² Zob. np. Szumska, *op. cit.*, s. 115–116.

⁶³ Hanusiewicz-Lavallee, „*Okrucieństwo kacerskie przeciw katolikom w Anglijej*”, czyli polski głos w sporze o męczeństwo, s. 40–41.

⁶⁴ Zob. list Jacob. Wujek Claudio Aquavivae, Praep. Generali S. J., Braunsberga 9 Maii 1585. W: *Korespondencja ks. Jakuba Wujka z Węgrowca z lat 1569–1596*, s. 46–47.

Narzędziem wymiennie ułatwiającym zidentyfikowanie nowych źródeł są umieszczane w wydaniach przekładu Wujka *Regestry*, zbierające miejsca w *Biblii*, które odnoszą się do danego problemu, np. „zasług” (NT1593, k. dddddd 1). Pozwalają one określić tematyczne grupy komentarzy, co z kolei umożliwia ukierunkowanie poszukiwań źródłowych przez ograniczenie ich do chociażby jednego lub dwóch traktatów z *Disputationes*. Należy, oczywiście, pamiętać, że hasła w *Regestrach* nie muszą być kompletne (i część z nich nie jest⁶⁵), dlatego warto uzupełniać tematyczny korpus komentarzy na podstawie innych źródeł. Interesującym pytaniem pozostaje, czy i jak często autorzy (nie tylko katolicy przy opracowywaniu swoich tekstów z tego typu spisów korzystali. Analiza porównawcza struktury argumentacji i sigłów w odpowiednim korpusie tekstów apologetycznych bądź polemicznych z hasłami *Regestrów* mogłaby dostarczyć odpowiedzi na to pytanie.

2. Czy Jakub Wujek znał język angielski?

Uważam, że w świetle przedstawionej wcześniej argumentacji (w dużej mierze opartej na pracach Fricka), jako bardziej prawdopodobna jawi się hipoteza, iż Wujek nie władał językiem angielskim. Oczywiście, warto w tym kierunku prowadzić dalsze dociekania, ponieważ mogą one przynieść cenne ustalenia, dotyczące autorstwa komentarzy oraz sposobu adaptacji paratektu DRNT (o czym również w punkcie 3).

Z pewnością do istotnych wniosków doprowadzić może analiza translologiczna komentarzy z NT1593 zidentyfikowanych jako „literalne tłumaczenie” DRNT. Oczywiście trzeba tutaj brać pod uwagę prawdopodobieństwo ostatecznego opracowania językowego „annotacyj” przez Wujka. W każdym razie należy się spodziewać, że taka analiza pozwoliłaby wykazać, czy transfer językowy przebiegał:

a) równolegle w dwóch kierunkach z jednej podstawy, a więc ze wspólnego i bezpośredniego źródła paratektu obu edycji *Nowego Testamentu*. Jeśli nie, umożliwiłoby to ostateczne oddalenie tej hipotezy;

b) wprost z angielskiego do języka polskiego. Dowodziłoby to, że tłumacz tych „annotacyj” posługiwał się oboma językami, choć niekoniecznie świadczyłoby, że chodzi tu o Wujka;

c) pośrednio z angielskiego do języka polskiego przez łacinę. Takie ustalenie dostarczyłoby dalszych przesłanek dla hipotezy, że komentarze opracowywały co najmniej dwie osoby, jedna znająca angielski i łacinę, druga – łacinę i polski.

Badania nad DRNT wykazały, iż część rozwiązań translologicznych zastosowanych przez tłumaczy tego wydania miała nowatorski charakter i nie ograniczała się do wyboru wariantów z wcześniejszych ogniw serii przekładowej⁶⁶. Co więcej, pomysły te były cenione również przez protestantów (wbrew deklaracjom), czego dowodzi włączenie pewnych lekcji czy rozstrzygnięć leksykalnych do *Biblii Króla Jakuba*⁶⁷. Może niektóre z rozwiązań translatorskich zostały w NT1593 powtórzone za DRNT? Gdyby udało się zidentyfikować takie fragmenty przekładu *Pisma*

⁶⁵ Zob. Rubik, „*Disputationes de controversiis Christianae Fidei*” Roberta Bellarmina jako źródło komentarzy do „*Pisma Świętego*” przekładu Jakuba Wujka.

⁶⁶ Zob. Pope, *op. cit.*, s. 262.

⁶⁷ Zob. Campbell, *op. cit.*, *passim*.

Świętego, mogłyby one świadczyć o tym, że Wujek faktycznie znał angielski albo że konsultował swoją pracę z kimś władającym tym językiem.

3. Kto był (współ)autorem paratekstu do NT1593?

Pewnych wskazówek co do ustalenia osoby potencjalnego współautora komentarzy (mianowicie co do jego kompetencji językowych) mogłaby dostarczyć omówiona w punkcie 2 analiza translatologiczna. Publikowane w Polsce dzieła angielskich i szkockich jezuitów, którzy z oczywistych względów jawią się jako pierwszorzędni kandydaci do pracy nad DRNT, są, niestety, mało znane. Analiza komparatystyczna argumentacji w tych dziełach oraz komentarzy z NT1593 opartych na DRNT wskazałaby miejsca wspólne, a tym samym zawęziłaby zakres poszukiwań. Właściwą metodą byłaby analiza porównawcza tematycznych grup komentarzy z odpowiednimi tekstami łacińskimi, np. „annotacj” dotyczących kontrowersji eklezjologicznych i prerogatyw władzy świeckiej oraz duchownej z traktatem Faunta *De controversiis inter ordinem ecclesiasticum et secularem in Polonia [...]* (pierwodruk w Poznaniu w 1587 roku).

Niewykluczone, że pewne kierunki w badaniach wytyczyłoby też porównanie stylistyczne komentarzy opartych na DRNT z pozostałymi objaśnieniami w NT1593, również przy użyciu komputerowych narzędzi stylometrycznych. Wyniki takiej analizy mogłyby jednak być niejednoznaczne, gdyby to Wujek jako redaktor nadał komentarzom ich ostateczny kształt.

4. Komentarze w PS1594 i B1599.

Jeśli wierzyć deklaracjom Wujka z przedmowy do PS1594, to właśnie on skomponował „annotacje” do *Księgi Psalmów* na podstawie innych tekstów, być może na zasadzie kompilacji czy przy użyciu kompendium nie zasygnalizowanego w przedmowie. Sytuacja jest bardziej problematyczna w wypadku komentarza do pozostałych ksiąg *Starego Testamentu*, nie dysponujemy bowiem żadnymi wskazówkami ani co do ich źródeł, ani co do autorstwa (poza kartą tytułową).

Z moich badań nad tekstem komentarzy w obrębie *Księgi Psalmów* (porównania PS1594 i B1599) wynika, że korekty wprowadzone przez komisję cenzorów (bądź, w pewnych wypadkach, prawdopodobnie przez zecera) były bardzo nieliczne i polegały w większości na dostosowaniu fragmentu wersetu biblijnego, przytaczanego na początku komentarza, do nowego kształtu nadanego tekstowi przez cenzorów. Potwierdza to ustalenia Joanny Sobczykowej⁶⁸. Pojedyncze zmiany sięgały głębiej, np. jedna z nich dotyczyła brzmienia cytowanego w komentarzu do Ps 113, 16 pierwszego przykazania. „Annotacja” z PS1594 pozwoliła więc zrekonstruować je do (prawdopodobnie) pierwotnej Wujkowej redakcji⁶⁹. Modyfikowanie fragmentów w komentarzach nie przebiegało jednak w pełni konsekwentnie, niektóre z „wykładów” do *Księgi Psalmów* w B1599 zachowują zatem lekcje z 1594 roku. Nie usunięto również (przynajmniej części) komentarzy uzasadniających wprowadzenie przez Wujka do tekstu głównego odczytania z greki bądź z hebrajskiego w miejscach, gdzie tekst łaciński był zepsuty bądź niejasny. Dlatego w pewnych miejscach znajdujące się pod tekstem „wykłady” podważają jego brzmienie (Ps 61, 10, Ps 77, 45)⁷⁰.

⁶⁸ Sobczykowa, *Myśl o języku w komentarzu biblijnym ks. Jakuba Wujka*, s. 13.

⁶⁹ Zob. Rubik, „Zgromadzenie marnych” – „zbiór marności”, s. 227–230.

⁷⁰ Zob. *ibidem*, s. 217, przypis 11.

Zaobserwowanie podobnych zjawisk na kartach pozostałych ksiąg *Starego Testamentu* pozwoliłoby stwierdzić, że – znowu – przynajmniej część z „wykładów” została napisana podczas prac nad przekładem, przypuszczalnie przez Wujka. Pobieźna lektura (żadną miarą nie mogąca, oczywiście, stanowić źródła informacji, a jedynie drogowskaz dla właściwej analizy tekstu) wskazuje, że pod kolejnymi rozdziałami *Starego Testamentu* jest znacznie mniej komentarzy niż w *Nowym Testamencie*, podobnie odsyłaczy do innych dzieł, od których roi się paratekst NT1593.

Nie ulega wątpliwości, że to przede wszystkim *Nowy Testament* „dostarczał paliwa” XVI-wiecznym kontrowersjom religijnym, pod tym względem *Stary Testament* był nieco mniej istotny, co zdaje się wyjaśniać wskazaną prawidłowość. Oczywiście można ją łączyć również z brakiem odpowiedniego wzoru czy źródła typu DRNT, którego paratekst nadawałby się do kompleksowej adaptacji. Może to w ogóle tekst „wykładów” ze *Starego Testamentu* (zwłaszcza z *Psalterza*) – paradoksalnie – jest „bardziej Wujkowy” niż tekst „annotacyj” z NT1593, a więc wydania kontrolowanego przez tłumacza?

Rozpoznanie problematyki źródeł paratekstu tłumaczeń biblijnych Wujka, paratekstu niekoniecznie w całości jego autorstwa, otwiera szerokie perspektywy badań. Mogą one wydobyć na jaw nie znane dotąd fakty oraz w dużym stopniu pogłębić wiedzę nie tylko o tzw. *Biblii* Wujka, lecz i o współpracy jezuitów z różnych krajów, o głębokiej wymianie kulturowej, a tym samym o procesach kształtujących kulturę Rzeczypospolitej w stopniu niemożliwym do przeszacowania.

Przedstawione zagadnienia – oczywiście jedynie zarysowane – pokazują, że w wypadku tego typu badań konieczna jest kooperacja zespołu pracownic i pracowników naukowych, reprezentujących różne dyscypliny: filologię polską, angielską i łacińską, wielorakie specjalizacje historyczne, również teologię. Tylko wieloaspektowe studia nad tym tematem, prowadzone z uwzględnieniem kilku uzupełniających się perspektyw, mogą doprowadzić do zadowalających rezultatów.

Abstract

TADEUSZ RUBIK University of Warsaw

DID JAKUB WUJEK KNOW ENGLISH? THE 1593 NEW TESTAMENT AND THE ENGLISH SOURCE OF ITS PARATEXT

A deeply rooted literary conviction is that Jakub Wujek was the author of paratext of his translation of the New Testament (1593), Psalter (1594) and the entire Bible (1599). The latest research points at the problem raised as early as in 1989 by David Frick of dependence of a great part of the New Testament paratext edition (also in fragments which seem to be literal translation) on an English, Catholic source. The matter poses the question if Jakub Wujek knew English or if he took advantage of someone's help. The present paper describes the degree of dependency of the two texts' paratext and analyses the connections between Polish and British Catholics. As based on the prefaces to the editions of Wujek's translation, it proves that no convincing evidence can point at Wujek as at a translator of the New Testament paratext. The author of the paper also analyses the possible research courses and perspectives which result from discerning the problem, and signals the necessity of verification the current state of art.